

III. MATERIAŁY I ŹRÓDŁA

Rafał Jankowski

(Warszawa)

CURRICULUM VITAE HENRYKA DE RAĘSA, OFICERA CUDZOZIEMSKIEGO Z DRUGIEJ POŁOWY XVII WIEKU

W artykule pt. *Dziwne losy skarbu Henryka de Raęsa w dobie „potopu szwedzkiego” i bezskuteczne próby jego odzyskania* skupilem się na „fortunie” naszego bohatera, którą stracił w służbie u Bogusława Radziwiłła (1620–1669), koniuszego litewskiego i generalnego gubernatora Prus Książęcych¹. Na kanwie losów skarbu Henryka de Raęsa rysuje się wzorcowy model kariery żołnierza cudzoziemskiego w nowożytnej Rzeczypospolitej. Ilustracją tego wzorca będą niżej opublikowane dokumenty, które były podstawowym źródłem do wyżej wspomnianego artykułu. Owe dokumenty można umownie nazwać *curriculum vitae*² Henryka de Raęsa. Spisane zostały — jak same nazwy wskazują („pretensje” i „objaśnienie pretensji”) — dla zaspokojenie roszczeń, w przeciwieństwie do pochodzącego z tego samego okresu *curriculum vitae* Krzysztofa Unruęa (1624–1689), m.in. starosty gnieźnieńskiego i pułkownika piechoty JKM, które miało na celu wymazanie z pamięci współczesnych i potomnych nagannych czynów Unruęa z pierwszych lat wojny ze Szwedami³, choć jak dalej zobaczymy nasz bohater też miał się czego wstydzić przed Polakami czy Litwinami. *Curriculum vitae* nie zostało napisane dla chwały potomnych, jak było to w przypadku tekstu autorstwa członka rodziny lub współtowarzysza walk — panegiryku pt. „Merita jmp. Stanisława z Lipnik Lipnickiego (ok. 1615–1681), marszałka mozyrskiego, starosty sejneńskiego, więuńskiego etc., pułkownika JKM,

¹ R. Jankowski, *Dziwne losy skarbu Henryka de Raęsa w dobie „potopu szwedzkiego” i bezskuteczne próby jego odzyskania*, „Barok” 2008, nr 15/1 (29), s. 71–87.

² *Curriculum vitae* — Bieg życia, życiorys. W ścisłym sensie zwrot *curriculum vitae* znaczy tyle, co „czas trwania życia”.

³ P. Klint, *Testament Krzysztofa na Międzychodzie Unruęa z 1686 roku*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, t. 16, 2004, s. 124, 127.

b.d. [po 3 II 1676]⁴. Z uwagi na skąpe źródła, artykuł zamieszczony w „Baroku” był w dużej mierze oparty na hipotezach. Mając cały czas w pamięci ograniczoną wiarygodność źródła, pozostawiam czytelnikowi możliwość jego interpretacji.

Według herbarzy de Raësowie⁵ byli wyznania rzymskokatolickiego (ale co najmniej od drugiego pokolenia w Polsce)⁶ i pieczętowali się herbem własnym: tarcza przedzielona wzdłuż od wierzchu aż do spodu; po jej prawej stronie w czarnym polu srebrny krzyż długi stryfiasty; po lewej stronie osiem pasów, cztery z nich szkarłatne, cztery srebrne, wszystkie na ukos od prawego boku z góry na lewą na dół idące; w hełmie dwa skrzydła orle, jedno obok drugiego, nierozczepione, oba ku prawej stronie obrócone, jedno z nich szare, drugie złote⁷. Herbarze podają, że Henryk de Raës był szlachcicem lotaryńskim (Seweryn Uruski), przybyłym na Litwę w 1642 r. Brał on czynny udział we wszystkich wyprawach wojennych za panowania króla Jana Kazimierza Wazy (1648–1668), w których tak się odznaczył, iż w nagrodę za zasługi otrzymał nie tylko indygenat polski, ale także urząd ziemski podczaszego witebskiego. Nabył majątek Mikrzyce⁸ w Wielkim Księstwie Litewskim⁹. Moje badania źródłowe uzupełniły informacje o sytuacji majątkowej de Raësa. Postawiłem hipotezę, że nadzieja na łupy była główną przyczyną przybycia naszego bohatera do Rzeczypospolitej. Po służbie wojskowej u Radziwiłła Henryk de Raës stał się „człowiekiem pieniądza”. Na podstawie wydawanego obecnie źródła można potwierdzić informacje z herbarzy Kaspra Niesieckiego i Teodora Żychlińskiego o kraju pochodzenia naszego bohatera (Księstwo Luksemburskie), należy jednak przesunąć datę przybycia Henryka de Raësa do Rzeczypospolitej na przełom 1646 i 1647 r. Można też potwierdzić fakt pełnienia przezeń urzędu koniuszego na dworze Bogusława Radziwiłła, gdzie jego rola sprowadzała się do funkcji oficjalisty, gdyż z pewnością nie należał do grona urzędników radziwiłłowskich biorących udział w procesach decyzyjnych¹⁰.

⁴ M. Nagielski, *Pułkownik Stanisław Lipnicki. Przyczynek do problematyki awansu kadry zawodowej armii Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] *Litwa w epoce Wazów* (Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin), pod red. W. Kriegseisena i A. Rachuby, Warszawa 2006, s. 337–340.

⁵ Bliżej o rodzinie de Raësów zob.: K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. przez J. N. Bobrowicza, t. 8, Lipsk 1841, s. 83, 84; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 15, oprac. A. Włodarski, Warszawa 1931, s. 152; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej* (dalej: ZK), t. 5, Poznań 1883, s. 250, 251. Zob. też listy de Raësów z lat 1676–1786 i b.d. [w:] AGAD, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR) Dział (dalej: dz.) V, nr 12 814–12 822.

⁶ Niemożliwe jest zbadanie wyznania na podstawie dostępnych autorowi źródeł. Wg A. Bonieckiego córka Henryka de Raësa Katarzyna „nawrócona z kalwinizmu” i pochowana w kościele Jezuitów w Nowogrodku, A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 168.

⁷ K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 8, na s. 83 opisuje, a na s. 84 przedstawia herb. Zob. herb na pieczęciach sygnetowych na listach: Henryka de Raësa do Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, Sluck 5 IV 1687 r., AGAD, AR, dz. V, nr 12 815, s. 17 (s. 14–17) czy jego najstarszego syna Kazimierza Hieronima de Raësa do Stanisława Niezabitowskiego, podczaszego kaliskiego, Starczyce 11 IV 1703 r.; ibidem, nr 12 817, s. 3 (s. 1–3).

⁸ S. Uruski, *Rodzina*, s. 152. Majętność bliżej nieokreślona.

⁹ K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 8, s. 83, 84; S. Uruski, *Rodzina*, s. 152; ZK, t. 5, s. 250.

¹⁰ R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 71 i 80–82.

Henryk de Raës (żył jeszcze w 1703 r.) był dwukrotnie żonaty, najpierw z Raczyńską h. Nałęcz, następnie z Marianną Brzostowską (zm. 1703)¹¹ h. Półkoźic, podstolanką rawską, córką Marcina i Katarzyny, księżnej Mirskiej, strażnikówny wielkiej litewskiej, córki księcia Grzegorza (Hrehorego) Mirskiego (zm. 1661) h. Białynia odmienna i Katarzyny Kopaszczewskiej (zm. 1680), stolnikówny mińskiej¹². De Raës miał z Brzostowską siedem córek: Katarzynę, żonę Stanisława Korsaka h. Lis, cześnika i sędziego grodzkiego nowogródzkiego¹³ (jej córka Zofia Korsakówna została żoną Aleksandra Białozora, strażnika upickiego); Teofilę (zm. 1745), 1.v. z Janem Woyną Jasienieckim h. Klamry, podczaszym nowogródzkim, z którym miała syna Henryka, proboszcza bobrujskiego, 2.v. z Kazimierzem Ignacym Niesiołowskim (ok. 1676–po 1752 r.) h. Korzbok, kasztelanem smoleńskim, starostą cyryńskim¹⁴; Mariannę, 1.v. z Janem Żernickim (wesele 21 II 1700 r.)¹⁵ h. Rogala, 2.v. z Baką h. Massalski; Teresę, żonę Stanisława Kłokockiego h. Nałęcz, lowczego dobrzyńskiego; Konstancję, żonę Marcina Józefa Kossakowskiego h. Korwin, strażnika brasławskiego¹⁶; Reginę, żonę N. Kostrowickiego h. Beybuza; Dominikę w zakonie św. Benedykta oraz trzech synów: Kazimierza, Jana i Stanisława. Drugi z nich, Jan, sędzia grodzki rzeczycki w 1708 r., deputat do Trybunału Litewskiego w 1726 r.¹⁷, miał z żoną Barbarą Eysmontówną h. Korab, siostrą swej bratowej Felicji (zob. niżej), tylko córkę Eleonorę (Felicję), 1.v. żonę Stanisława Wollowicza h. Bogoria, referendarza wielkiego litewskiego, 2.v. Chłusowiczową (Chłusewiczową).

¹¹ Zmarła przed 11 IV 1703 r., pochowana 24 IV 1703 r. w zborze w Słucku, Kazimierz Hieronim de Raës do Stanisława Niezabitowskiego, podczaszego kaliskiego, Starczyce 11 IV 1703 r., AGAD, AR, dz. V, nr 12817, s. 1 (s. 1–3).

¹² A. Boniecki, *Herbarz*, t. 2, Warszawa 1900, s. 190, 191; ZK, t. 4, Poznań 1882, s. 189, 190; *Urządnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1533, s. 191 i 221; T. Wasilewski, *Mirski Grzegorz (Hrehory) h. Białynia odmienna (zm. 1661)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 346–348. Niesiecki znalazł tylko drugą żonę Henryka de Raës. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 8, s. 84.

¹³ A. Boniecki, *Herbarz*, t. 11, s. 168.

¹⁴ A. Boniecki, *Herbarz*, t. 3, Warszawa 1900, s. 90; K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 4, Lipsk 1839, s. 455; G. Ryżewski, *Ród Chreptowiczów herbu Odrowąż. Dobra i kartery Chreptowiczów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV–XVIII w.*, Kraków 2006, s. 146; A. Sajkowski, *Niestołowski Kazimierz Ignacy h. Korzbok (ok. 1676–po 1752)* [w:] PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 55, 56; *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, Warszawa 2003, nr 402, s. 91. Zob. też: AGAD, AR, dz. X,teczka „de Raës” (akta nieopracowane).

¹⁵ S. Niezabitowski, *Dzienniki 1695–1700*, wstęp i oprac. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 264.

¹⁶ A. Boniecki, *Herbarz*, t. 11, s. 301; *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, przy współ. U. Jemialianczuka i A. Macuka, Warszawa 2004, nr 4721, s. 602; ZK, t. 12, Poznań 1890, s. 106.

¹⁷ *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697–1794)*. Spisy, pod red. A. Rachuby, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk, przy współ. A. Macuka i J. Aniszczenkii (dalej: DTGWKL), Warszawa 2004, s. 135; *Aneks (uzupełnienia dla lat 1697–1794)* [w:] *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582–1696)*. Spisy, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 411.

podkomorzynę wołkowyską¹⁸. Trzeci syn, Stanisław Michał de Raës, starosta cel-ski, również deputat do Trybunału Litewskiego w 1724 i 1737 r.¹⁹, porucznik petyhorski w wojsku litewskim, według Niesieckiego żył bezpotomnie z Bykowską h. Łopot, a według Uruskiego zostawił tylko córki.

Prawdopodobnie, według „salarium urzędowego” z 1698 r. Karola Stanisława Radziwiłła (1669–1719), wówczas podkanclerzego litewskiego, pan „pokojo-wy” de Raës, który otrzymywał 700 fl. (także: „barwa i na konie obrok fl. 60”, „jeść z kuchni dać”)²⁰ to najstarszy syn Henryka de Raësa — Kazimierz Hieronim (zm. przed 1753), później podczaszy witebski, deputat do Trybunału Litewskiego w 1722 r., skarbnik miński w 1741 r., który mieszkał w Stańkowie²¹ i poślubił Felicję Eysmontównę h. Korab, podczaszanę orszańską. Z nią miał trzech synów: Józefa Michała, Antoniego Stanisława, horodniczego trackiego i deputata do Trybunału Litewskiego w 1754 r.²², oraz Tadeusza, sędziego ziemskiego, starostę giernakolskiego, deputata do Trybunału Litewskiego w 1776/77 r.²³

Józef Michał de Raës, towarzysz chorągwi husarskiej króla Augusta II w wojsku litewskim, starosta giernakolski, porucznik petyhorski, miecznik, sędzia ziemski trocki, podwojewodzie trocki, deputat do Trybunału Litewskiego w 1740 (podskarbi), 1750, 1768/69 i 1769/1770 r.²⁴, żonaty był z Anną Karpiówną h. własnego. Miał z nią liczne potomstwo — sześć córek i trzech synów. Córki Józefa Michała: Krystyna, w zakonie benedyktynek wileńskich pod imieniem Helena; Felicja, żona Józefa Eustachego Sienkiewicza (zm. przed 1786) h. Leliwa, sędziego ziemskiego trockiego; Brygida, żona Ignacego Kuczewskiego h. Poraj, horodniczego trockiego; Franciszka Antonina, żona Józefa Piotra Eytmina, ciwuna trockiego; Marianna (Maria), żona Józefa Borewicza, sędziego kowieńskiego i wreszcie Emerencjanna, żona Tańskiego h. Nałęcz, dziedzica Burbiszek w powiecie trockim. Synowie Józefa Michała de Raësa: Franciszek Antoni, rotmistrz husarski, pułkownik wojsk W. Ks. Lit., podczaszy, podwojewodzie i sędzia grodzki trocki w latach 1775–1781, deputat do Trybunału Litewskiego w 1773/74 r.²⁵, mąż Judyty Jeleńskiej h. Korczak, podczaszanki mozyrskiej²⁶, ojciec Racheli (1782–1855), żony Michała Röme-

¹⁸ AGAD, AR, dz. X (Papiery Wołłowiczów), nr 729 (dział w opracowaniu, sygn. tymczasowa).

¹⁹ DTGWKL, s. 126 i 172.

²⁰ *Salarium* — zapłata, wynagrodzenie, honorarium; AGAD, AR, dz. XI, nr 50, s. 126 i 128 (s. 122–133); ibidem, AR, dz. II, ks. nr 63, s. 95–97.

²¹ DTGWKL, s. 120; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, 1714–1757, wstęp i oprac. B. Królikowski, komentarz Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 187.

²² DTGWKL, s. 239.

²³ Ibidem, s. 328.

²⁴ Ibidem, s. 184, 225, 297, 301; M. Matuszewicz, *Diariusz*, s. 160, 161; A. B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII w. Ustrój i funkcjonowanie: sejmiki trocki*, Warszawa 2000, s. 227, 232.

²⁵ DTGWKL, s. 317. 28 V 1776 r. otrzymał od króla Stanisława Augusta przywilej na wieś Kurkliszki w pow. trockim, K. R., *Kurkliszki [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. F. Sulimierski i in., t. I–XV, Warszawa 1880–1902 (dalej: SGKP), t. IV, s. 895.

²⁶ A. Boniecki, *Herbarz*, t. 8, s. 391. Zob. też, AGAD, AR, dz. X,teczka „de Raës”.

ra, marszałka guberni wileńskiej²⁷, i Henryka, wylegitymowanego w cesarstwie w 1835 r. i zapisanego do księgi szlachty guberni wileńskiej razem z Wilhelmem (synem Kazimierza Roberta), po którym został marszałkiem powiatu trockiego; Tadeusz, chorąży trocki, sędzia grodzki trocki w latach 1786–1796, bezdzietny z Barbarą Siruciówną (Syruściówną) h. Doliwa, która rozwiódłszy się z nim wyszła za Hawalda, oraz Robert Kazimierz.

Robert Kazimierz de Raës, sędzia ziemski trocki w 1778 r., pisarz i deputat do Trybunału Litewskiego w 1781/1782 r. (pisarz)²⁸, zawarł ślub z Konstancją Orańską h. Kościesza, sędzianką smoleńską i miał z nią syna Wilhelma oraz trzy córki: Annę Śmigelską h. Łodzia; Aleksandrę, żonę Wincentego Suszyckiego, zmarłą 13 IV 1842 r.; Salomeę, żonę Hieronima Kossowskiego. Wilhelm de Raës, ostatni po mieczu potomek rodu, zmarł 7 IV 1852 r. Piastował godność marszałka szlachty powiatu trockiego (1825)²⁹. Ożeniony był z Antoniną Chlewińską h. Radwan, z którą miał tylko córkę Kazimierę (ok. 1818–1893), ostatnią latorośl domu Raësów i jedyną sukcesorkę dóbr ojczystych: Abramowski, Barole i Milejgany w powiecie trockim z 436 „duszami męskimi” w 1860 r. oraz Ostrowno z Nowym Dworem w guberni witebskiej z 2865 „dziesięcinami” i 252 „duszami męskimi”, a ponadto w skład tych dóbr wchodziły wsie czy może folwarki: Kurniszki, Raesów i Zybertany. Kazimiera poślubiła 16 VII 1840 r. hr. Franciszka Stefana Józefa Broël-Platera (1798–1867), dziedzica m.in. dóbr Szatejki³⁰. Z tej rodziny byli też: Hieronim, syn Antoniego, rotmistrza trockiego, który udowodnił swoje szlachectwo w guberni mohylewskiej w 1786 r.; Maciej, konfederat barski, biegły inżynier, domownik i przyjaciel w latach 1768–1773 Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” (1734–1790), wojewody wileńskiego.

Jak widać z powyższego zestawienia, rodzina de Raësów z czasem „mocno za-domowila się” w województwie trockim. Już Henryk de Raës, protoplasta rodu w Rzeczypospolitej, posiadał tam zastawy³¹, a z biegiem lat jego potomkowie stali się średniozamożną szlachtą. W XVIII stuleciu rodzina de Raësów wraz z rodzinami: Eytminów, Romerów i Ukolskich wchodziła w skład stronnictwa najwyższych urzędników ziemskich powiązanego wspólnymi interesami. Stronnictwo to oferowało swoje usługi Radziwiłłom, następnie Antoniemu Tyzenhauzowi (1733–1785), podskarbiemu nadwornemu litewskiemu i staroście grodzieńskiemu, potem zaś jego wrogom. Członkowie rodziny de Raësów sprawowali wielokrotnie funkcję dyrektora sejmiku, reprezentowali powiat trocki w sejmie, a szczególnie często byli przedstawicielami powiatu wśród deputatów. Być może — gdyby nie upadek państwa — de Raësowie jako reprezentanci średniej szlachty awansowaliby śladem Ogińskich i Pocięjów do magnaterii (urząd senatorski)³².

²⁷ ZK, t. 5, s. 259; K. R., *Kurklišzki*, s. 895.

²⁸ DTGWKL, s. 350; AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, nr 58/74, s. 383. Zob. też, AGAD, AR, dz. X,teczka „de Raës”.

²⁹ J. Krz[ywicki], *Trokt* [w:] SGKP, t. XII, s. 491; A. Jel[ski], J. Krz[ywicki], *Żary* [w:] ibidem, t. XIV, s. 747.

³⁰ S. Konarski, *Platerowie* [w:] *Materiały do biografii genealogii i heraldyki polskiej*, t. IV, Buenos Aires–Paryż 1967, s. 164, 165.

³¹ Zob. R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 79.

³² A. B. Zakrzewski, *Sejmiki*, s. 68, 70, 137, 177, 214.

Najbardziej korzystnym elementem kariery społeczno–zawodowej oficerów cudzoziemskich służących w Rzeczypospolitej była instytucja indygenatu. Jak twierdzi Zygmunt Wdowiszewski, była to „instytucja prawa szlachectwa, na zasadzie której cudzoziemiec szlacheckiego pochodzenia stawał się szlachcicem polskim”³³. W okresie wojen polsko–szwedzkich 1655–1660 upowszechniła się formuła odrębnego indygenatu „za zasługi wojenne”. Należy zaznaczyć, że Henryk de Raës indygenatu nie otrzymał³⁴, przynajmniej nie „za zgodą wszech Stanów na Sejmie”, tak jak np. Gustaw Adolf Dela Vallee (Delawal) de Gobe, kapitan (1673), podpułkownik (1678) i inżynier fortecy słuckiej, któremu przyznano indygenat na sejmie w 1673 r.³⁵, czyli w drugiej połowie XVII w., kiedy zwłaszcza wojskowym było dość łatwo wykazać się zasługami dla nowej ojczyzny, co potwierdzają siedemnastowieczne konstytucje w paragrafach dotyczących indygenatów³⁶. Czyżby były przeszkody formalne? Na przykład trudności z udokumentowaniem szlachectwa w kraju pochodzenia czy z wypełnieniem dodawanego od drugiej połowy XVII w. warunku, aby indygena był wyznania rzymskokatolickiego. Przeszkodą dla Henryka de Raësa nie było chyba złożenie przysięgi wierności królowi i Rzeczypospolitej, osobiście na sejmie wobec senatu i izby poselskiej, a może powinien był w okresie do następnego sejmu postarać się o nabycie posiadłości ziemskiej³⁷, którą prawdopodobnie mógł już mieć, piastując urząd ziemski podczaszego witebskiego (choć przeczy temu Michał Dowmont Sienicki; może zakupił ją dopiero po 18 XI 1677 r.)³⁸.

Konstytucje sejmowe nakazywały, by ubiegający się o indygenat podejmował zabiegi na sejmikach w celu uzyskania poparcia posłów na sejmie, a w wojsku hetmanów. Bez pozwolenia stanów sejmujących obojga narodów dyplomy indygenatów z kancelarii koronnej czy litewskiej pod nieważnością nie mogły być wydane. Otóż wbrew tym nakazom spotykamy w źródłach niejednokrotnie dyplomy indygenatów, które wydano wcześniej, niż pozwalała na to konstytucja sejmowa. Bywało też często, że indygenat nie był w ogóle wymieniony w konstytucji³⁹. Zawodowy

³³ Z. Wdowiszewski, *Regesty przywilejów indygenatu w Polsce (1519–1793)*, „Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej”, t. V, Buenos Aires–Paryż 1971, s. 11.

³⁴ ZK, s. 250 [!].

³⁵ W konstytucji z 1673 r. mylnie zapisano nazwisko (Delawal) dodając zupełnie inne imiona (Jan i Samuel). Konstytucja z 1678 r. wprowadziła sprostowanie, zob. *Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Piętarów w Warszawie od 1732 do 1782 roku*, t. 5, Petersburg 1860, f. 152, s. 88 (*Konstytucje Seymu Warszawskiego za Michała I r. 1673*), nr 28: *Indygenaty pewnych osob*, f. 629, s. 307; (*Konstytucje Seymu Grodzińskiego za Jana III r. 1678*), nr 34: *Deklaracja Ur. Dela Vallemu y Ixkielowi; Inwentarz voluminow legum*, cz. I: do tomów I–VI, Petersburg 1860, s. 125–129; *Album armorum nobilitum Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.* (dalej: *Album*), wstęp i oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 1049, s. 381; Z. Wdowiszewski, *Regesty*, s. 38, 42.

³⁶ J. Michta, *Nobilitacja w XVI–XVII wieku i jej formularz* [w:] *Tekst źródła. Krytyka. Interpretacja*, pod red. B. Trelińskiej, Warszawa 2005, s. 339–341.

³⁷ *Inwentarz*, s. 125–129. Zob. też, *Album*, s. 9–33; *Materiały genealogiczne, nobilitacje, indygenaty w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Wajs, 2001; Z. Wdowiszewski, *Regesty*, s. 11–15.

³⁸ R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 81.

³⁹ Z. Wdowiszewski, *Regesty*, s. 12. Zob. też, J. Michta, *Nobilitacja*, s. 341.

oficer, jakim był Henryk de Raës, dzięki własnej zapobiegliwości oraz zdobytym łupom zdołał zgromadzić w trakcie służby nieraz spory majątek w ruchomościach i gotówce. W połączeniu z ruchliwością ekonomiczną, o której wspominają źródła, zapobiegliwość była również jednym z czynników świadczących o dynamice wzrostu stanu majątkowego naszego bohatera u kresu jego służby wojskowej.

Na podstawie omawianego źródła postawiłem kilka hipotez (np. Henryk de Raës „człowiek pieniądza” po skończeniu służby wojskowej)⁴⁰. Teraz należałoby na podstawie podobnego materiału źródłowego opracować wzór kariery cudzoziemskich oficerów w nowożytnym wojsku Rzeczypospolitej. Pomimo iż publikowane źródło — pojedyncze *curriculum vita* — jest tylko małym przyczynkiem do realizacji postawionego przeze mnie postulatu badawczego, uznałem jednak, że jest ono warte edycji.

Zobaczmy teraz na podstawie dwóch kopii dokumentów o umownych tytułach „pretensje” i „objaśnienie pretensji”, różniących się w znacznym stopniu pod względem szczegółowości i opisu zdarzeń, jakie były początki protoplasty rodziny de Raësów w Rzeczypospolitej. Zgodne są tylko, co do spornych przedmiotów. Oryginały skierowane były do Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny (1667–1695), jedynej córki i sukcesorki Bogusława Radziwiłła. Na podstawie tych źródeł, nie do końca wiarygodnych, gdyż są to relacje jedynie jednej ze stron konfliktu możemy z dużą dozą dokładności prześledzić typową karierę cudzoziemskiego oficera z drugiej połowy XVII w.

Pisownię zmodernizowałem zgodnie z zasadami obowiązującymi przy wydawaniu tego typu tekstów, starając się zachować staropolskie cechy języka, jego fonetykę i wszystkie charakterystyczne zwroty⁴¹. Dla zachowania kolorytu epoki i ówczesnych zwyczajów zostawiłem pisownię dużych liter w formach grzecznościowych. Staralem się też modernizować interpunkcję, jednakże tak, aby służyła do uwytknienia treści i nie prowadziła do zniekształceń sensu tekstu.

„Pretensje”⁴²

Kopia 1: AGAD, AR, dz. XXI, nr R 32, s. 1–7;

Kopia 2: AGAD, AR, dz. X, teka „de Raës”, akta niesygnowane, brak paginacji.

[s. 1]^a

⁴⁰ R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 71, 80–82.

⁴¹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku (opracowana przez Komisję Historyczną PAU w 1949 r.)*, pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953.

⁴² Znanie są dwie kopie. Podstawą edycji jest Kop. 1. Kopia 2. wykorzystywana była, gdy niepewny był odczyt w Kop. 1.

^a *Kop. 1: Rkps, poszyt o wymiarach: 210x340 mm, na s. 1 adnotacje ołówkiem: Sług (na górnym marginesie), de Raës (na dolnym marginesie) i na s. 7: 1646 ad 1670: N° 1. Fasc. 271. Spraw różnych; Pretensje Jelgoj M[o]łści pana de Raës t 15 (nr kolejny dokumentu w fascykule). Kop. 2.: Rkps, poszyt o wymiarach: 205x325 mm, na wierzchniej stronie adnotacje: Pretensje Jelgoj M[o]łści Pana de Raës i tnnym charakterem pisma doptska: do księcia Bogusława (podkreślone) i ołówkiem sygnatura: 1605 (przekreślona). Kop. 1 i Kop. 2 tą samą ręką.*

1). Od roku 1646⁴³ do roku 1670 zostawałem przy boku Ks[iażę]cia J[ego] M[o]ści⁴⁴ wiernie i życ[z]liwie służąc w różnych okazy[j]ach. Jako mam niemało listów Ks[iażę]cia J[ego] M[o]ści, które wyświadczają^a moje wierną usługę przez lat dwadzieścia i cztery. Przez który czas zostawając⁴⁵ niemałe ponosiłem fatygi.

1. Pod Barasteczką [!]⁴⁶ potrzebą;

2. Pod Żwanicem⁴⁷, także i po Porożu⁴⁸ w Ukrainach pracowałem;

3. Pod Bykowem Nowym⁴⁹ Kozaków dobywający;

4. Pod Mohilowem [!]⁵⁰, także dobywający;

5. Z królem szwedzkim⁵¹ Ks[ia]że J[e]go M[o]ść będący niemało ponosiłem fatygi⁵² i szkody. A mianowicie, gdy Polacy Warszawę wzięli⁵³, wszystkie rzeczy moje, które we trzech skrzyniach włożone i zapieczętowane były. Przy rzeczach ks[ia]cia J[ego] M[o]ści w skarbnicy w Warszawie pobrali, i przepadli, mało kładąc na złotych sześć tysięcy i lepiej.

2). Gdy zaś król szwedzki z kurfirstem^{54b} J[ego] M[o]ścią bitwę wygrali pod Warszawą⁵⁵, wiedząc, że mi wszystko pobrano, starałem się z odwagą zdrowia mego. Abym mógł sobie nagrodzić szkodę, wpadłem do Warszawy z czeladzią moją, gdzie mi się pos[z]częściło, bo niemało dostałem rzeczy bogatych po kilkanaście

⁴³ W „objaśnieniu pretensji” od 1647 r., AGAD, AR, dz. XXI, nr R 32, s. 8.

⁴⁴ Bogusław Radziwiłł (1620–1669), koniuszy litewski, generalny gubernator Prus Książęcych.

^a W *Kop. 2.*: wyświadcza.

⁴⁵ Pozostawiać, zostawiać.

⁴⁶ Poprawnie: Beresteczko 28–30 VI 1651 r. (pole bitwy z armią kozacko-tatarską). Zob. [B. Radziwiłł], *Bogusław Radziwiłł. Autobiografia*, wstęp i oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 129–131; ibidem, *Aneksy*, s. 171, 175.

⁴⁷ Żwaniec — miejscowość, zamek i obóz wojskowy (Bogusław przebywał od 8 X do 15 XII 1653 r.), na południowy zachód od Kamieńca Podolskiego, na lewym brzegu Dniestru. Zob. [B. Radziwiłł], *Autobiografia*, s. 133, 134; ibidem, *Aneksy*, s. 171, 175.

⁴⁸ Obszar, w którym znajdują się „dnieprowe progi”, tj. miejsca, gdzie bieg Dniepru zatrzymują skały wznoszące się nad wodą.

⁴⁹ Bychów Nowy Słuszczyński (własność Słuszków), miasto nad Dnieprem, bronione przez sześciotysięczny oddział kozaków Iwana Zołotoreńki (Bogusław był 14 I 1655 r.). Zob. [B. Radziwiłł], *Autobiografia*, s. 135; ibidem, *Aneksy*, s. 172, 175.

⁵⁰ Poprawnie: Mohylów, Mohylew, miasto na Białorusi oblegane (Bogusław od 17 II do 1 V 1655 r.), ośrodek ekonomii królewskiej. Zob. [B. Radziwiłł], *Autobiografia*, s. 135; ibidem, *Aneksy*, s. 172, 191.

⁵¹ Karol X Gustaw (1622–1660), od 1654 r. król Szwecji.

⁵² Kłopoty.

⁵³ 8 IX 1655 r., J. Wagner, *Warszawa w latach potopu szwedzkiego 1655–1657*, Wrocław 1957, s. 31–37.

⁵⁴ Poprawnie: Kurfirst — „Kurfürst”. Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (1620–1688), od 1640 r. elektor brandenburski i ks. pruski.

^b W *Kop. 2. drugiego wydawanego dokumentu poprawna p[is]ownia przy pierwszym zapiste: kurfirstem.*

⁵⁵ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa pod Warszawą 28–30 VII 1656* [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 296–330; M. Nagielski, *Warszawa 1656*, Warszawa 1990, s. 121–217. Por. J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 110–114.

tysięcy, które rzeczy wszystkie zebrawszy i spisawszy⁵⁶ w kilku, w^a skrzyniach zapieczętowawszy i^b do Torunia⁵⁷ na szkucie⁵⁸ J[ego] M[o]łści Pana Duglasa⁵⁹ odesłałem, napisawszy list do J[ego] M[o]łści Pana Polikowskiego⁶⁰ [który na ten czas przy skarbnicy ks[ia]żęcia J[ego] M[o]łści w Toruniu zostawał] upraszając aby te rzeczy moje raczył przyjąć i przy rzeczach ks[ia]żęcia J[ego] M[o]łści w schowaniu mieć, aż do powrotu mego. Odpisał do mnie, że te rzeczy przyjął i do schowania wziął.

3). Gdy zaś pod Prostkami (gdzie na nieszczęście samego ks[ia]żęcia J[ego] M[o]łści Tatarowie wzięli)⁶¹ ks[ia]żę J[ego] M[o]łśc widząc, że już Tatarowie napad[li]szy na wozy rabować poczęli. Ks[ia]żę J[ego] M[o]łśc rzekł do mnie: „de Raës^c, jeżeli możesz, proszę cię ratuj szkatulę moją francuską, bo bym wolał sto tysięcy stracić, niżeli tę szkatulę”. Chcąc tedy przysłużyć się ks[ia]żęciu J[ego] M[o]łści skoczyłem na koniu między wozy (które już Tatarowie rabować poczęli). Porwawszy z wozu szkatulę szczęśliwie uwiozłem i ks[ia]żęciu J[ego] M[o]łści, jak wyszedł z rąk nieprzyjacielskich, oddałem⁶².

4). Za powrotem zaś ks[ie]źcia J[ego] M[o]łści do Królewca⁶³ ks[ia]żę J[ego] M[o]łśc wszystkie niemal rzeczy straciwszy w Warszawie, w Tykocinie, a ostatek pod Prostkami⁶⁴, nie wiem z czyjej naprawy⁶⁵, albo rady te wszystkie rzeczy moje, którym był postać⁶⁶ do Torunia pobrano, srebro przelewać kazano, niektóre rzeczy porozdawano i poprzedawano⁶⁷. [s. 2] A za to wszystko mało co mi doszło i mia-

⁵⁶ Szwedzi i Brandenburczycy, mimo zwycięstwa, nie czuli się dość pewnie. Już pod koniec sierpnia i na początku września [26 VIII–1 IX] nastąpiła ewakuacja Warszawy. 31 VII 1656 r.: „W zdobytym mieście stanęli kwaterą generalowie i oficerowie, natomiast wojsko szwedzkie zostało jeszcze w obozie na Pradze”, J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 117; M. Nagielski, *Warszawa 1656*, s. 217. To jednak miasta nie uratowało przed grabieżą. Opisy tej, zob. J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 119–124.

^a *Brak w Kop. 2.*

^b *Tylko w Kop. 2.*

⁵⁷ Od 7 XII 1655 r. Toruń w rękach Szwedów. T. Nowak, *Obłężenie Torunia w roku 1658*, Toruń 1936, s. 7; J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 61, 62.

⁵⁸ Szkuta — rzeczny drewniany statek towarowy z napędem żaglowo-wiosłowym na Wiśle w XIII–XIX w., m.in. do przewozu zboża do Gdańska; płaskodenny, bezpokładowy, jeden maszt z żaglem rejowym, na rufie kryte pomieszczenie mieszkalne.

⁵⁹ Robert Douglas (Duglas) (1611–1662), Szkot, hr., gen.–major kawalerii szwedzkiej od 1643 r., gen.–lejtant od 1647 r., feldmarszałek od 1655 r.

⁶⁰ Zapewne Stefan, sługa Bogusława Radziwiłła, zob. tegoż 28 listów z lat 1664–1666, AGAD, AR, dz. V, nr 12 056.

⁶¹ 8 X 1656 r. Zob. bliżej o bitwie: W. Majewski, *Bitwa pod Prostkami (8 X 1656 r.)*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej”, t. II, Warszawa 1956, s. 324–344; S. Augusiewicz, *Prostki 1656*, Warszawa 2001, s. 98–119.

^c *W źródle: De Raes, ołówkiem na dolnym margneste XIX w. adnotacja archiwisty: de Raes, a na s. 7 w regeście dokumentu: de Raës.*

⁶² Zob. przyp. 150 i komentarz, R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 74, 75.

⁶³ Królewiec (Königsberg), stolica Prus Książęcych.

⁶⁴ Zob. komentarz: R. Jankowski, *Dziwne losy*, przyp. 43, s. 75, 76.

⁶⁵ Namowy.

⁶⁶ Wyobraził.

⁶⁷ Posprzedawano.

sto⁶⁸ nagrodzenia mojej życ[zi]wej usługi przez lat dwadzieścia i cztery, jes[zc]ze mię ukrzywdzono.

5). Jes[zc]ze nie dosyć na tym, że małom co przez tak długie czasy chorował i pracował, jakom tu wyżej namienił⁶⁹. Ale w roku 1665 pisze J[ego] M[o]śc Pan [Jan] Stradis szwagier mój, życząc i radząc abym się wrócił do swoich krajów dla od[z]yskania majątności spadkowym prawem w Ks[ię]stwie Luksemburskim⁷⁰ mnie należącej. Ale od króla francuskiego⁷¹ zawojowanej⁷², czegom z razu nie bardzo uważał, ponieważ rzeczy byli^b zawojowane. Ale, gdy po tym tenże szwagier mój drugi list pisał, żebym się jako^c najprędzej powrócił, alias⁷³ wiecznymi^d czasy ta majątność przepadnie, gdy król francuski trzeci wydał edykt⁷⁴, za ostatni. Iż jeżeliby szlachta nie powróciła do swoich zawojowanych majątności, tedy na króla Jego M[i]łości mają być skonfiskowane.

6). Ja tedy uważawszy⁷⁵, że to moja wszystka fortuna⁷⁶, prosiłem księcia J[ego] M[o]ści (przez J[ego] M[o]ści Pana Fe[h]ra)⁷⁷, aby mię uwolnić raczył. Księżę J[ego] M[o]ści widząc że m słusznej rzeczy żądał, pozwolił był. Zaczynając ja będąc słowem pańskim upewniony, rozporządziłem rzeczy, konie wszystkie poprzedawszy, miejsce sobie na okręcie obstalowałem. A gdy czas przyszedł, że okręt do Pilawy⁷⁸ ruszyć się miał, prosiłem Je[go] M[o]ści Pana Fe[h]ra, aby ks[ię]żęciu J[ego] M[o]ści „raczył opowiedzieć”, że czas przyszedł odjeżdżać. Pan Fe[h]r na górę poszedłszy

⁶⁸ Zamiast.

⁶⁹ Nadmienil.

^a W dwóch wydawanych tutaj źródłach wyraz pisany: Lucemburskim.

⁷⁰ Od XI w. hrabstwo w ramach niemieckiej Dolnej Lotaryngii, od 1354 r. księstwo; w XII–XIII w. poszerzenie terytorium; w XIV–XV w. władcy Luksemburga piastowali kilkakrotnie godność cesarza niemieckiego (Luksemburgowie); w 1441 r. Luksemburg sprzedany księżtom Burundii; w 1477 r. przypadł Habsburgom (od 1556 r. ich linii hiszpańskiej), dzieląc losy południowych Niderlandów; w 1659 r. na podstawie pokoju pirenejskiego część południowego Luksemburga przypadła Francji. W latach 1684–1815 parokrotnie był pod panowaniem Francji i Austrii. Kongres wiedeński ustanowił Wielkie Księstwo Luksemburskie.

⁷¹ Ludwik XIV Burbon (Bourbon) (1638–1715), od 1643 r. król Francji.

⁷² Luksemburg przyznano Francji w wyniku pokoju pirenejskiego (7 XI 1659 r.), kończącego trwającego od 1630 r. wojnę francusko-hiszpańską.

^b W Kop. 2.: były.

^c W Kop. 2.: jako.

⁷³ Czyli.

^d W Kop. 2.: wiecznemi.

⁷⁴ We Francji do rewolucji 1789 r. ustawa królewska dotycząca jednej sprawy albo części terytorium, np. edykt nantejski.

⁷⁵ Zauważwszy.

⁷⁶ Los, szczęście.

⁷⁷ Fer (właściciel Fehr). Zapewne Jan Richard Fehr (zm. ok. 1714 r.), zaufany sługa i doradca Bogusława Radziwiłła, później radca elektora brandenburskiego, zob. tegoż listy z lat 1661–1714 i b.d., AGAD, AR, dz. V, nr 3697/cz. I–III i nr 3698.

⁷⁸ Pilawa, miasto założone w 1686 r., port nad Morzem Bałtyckim, nad Cieśniną Pilawską u ujścia do Zalewu Wiślanego.

^{e-e} W Kop. 2. *szyk*: opowiedzieć raczył.

do Książęcia J[ego] M[o]ści prosił ode mnie abym mógł odbierać łaskawą rękę. Ale książę J[ego] M[o]ści odpowiedział mu, iż dla pewnych przyczyn, teraz mię od siebie puścić nie może. Gdy tedy J[ego] M[o]ści Pan Fe[h]r przyszedł na dół, przed pokojem ks[ię]cia J[ego] M[o]ści, z tą deklaracją, gdzie nie mało kawalerów i sług książęcia J[ego] M[o]ści było, bardzom się zalterował⁷⁹, i nie dając temu wiary, żeby ks[ia]żę J[ego] M[o]ści miał słowo swoje pańskie odminić, rozumiałem, że Pan Fe[h]r żartuje, i uprosiłem J[ego] M[ilo]ści Pana grafa⁸⁰ Dynofa [!]⁸¹ i J[ego] M[o]ści Pana Konarskiego⁸² aby raczyli ks[ia]żęciu J[ego] M[o]ści perswadować⁸³, żeby mi tego bronić nie raczył, co mi raz deklarował, ponieważ ^ao niemałą rzecz mi^a idzie, ale o całą fortunę moją. Poszli tedy do ks[ię]cia J[ego] M[o]ści z tą prośbą moją, ale ks[ia]żę J[ego] M[o]ści im odpowiedział, że mię teraz od siebie uwolnić nie może. J[ego] M[o]ści Pan graf Denof [!]⁸⁴ i J[ego] M[o]ści Pan Konarski przyszedłszy od ks[ię]cia J[ego] M[o]ści, powiedzieli mi, że ks[ia]żę J[ego] M[o]ści teraz od siebie puścić nie chce. Uważając tedy, że się czas okrócił⁸⁵, przypomniałem sobie przypowieść, iż wilk przez posła nie tyje, poszedłem sami do Ks[ia]żęcia J[ego] M[o]ści. Skoro mnie obaczył, ro[ze]śmiał się i rzekł: „witam z drogi brabańskiej”⁸⁶. Za tym [s. 3] pokłoniłem się książęciu J[ego] M[o]ści i prosiłem, aby mi tej drogiej bronić nie chciał, ponieważ już niezadługo skończyć się miał termin edykt ostatni króla francuskiego na konfiskowanie^c dóbr zawojowanych, jako sam książę J[ego] M[o]ści z listów szwagra mego wyczytał. Odpowiedział mi, żeby się oto nie frasował⁸⁷, raczej żeby się na słowa jego spuścił⁸⁸, i że mi ta majątności nie zginie. A to takowym sposobem powiada: „pojedziem da Bóg do Warszawy na elektyję⁸⁹, tam się obaczę z J[ego] M[o]ścią ks[ię]dzem biskupem de Bezye [!]⁹⁰, posłem króla francuskiego, mój wielki przyjaciel, który dla mnie bez wątpienia sprawi u króla J[ego] M[ilo]ści francuskiego, że^e majątność wrócona będzie”, co

⁷⁹ Zmartwił.

⁸⁰ Hrabiego.

⁸¹ Dynof, Denof (właściwie Denhoff). Zapewne Gerard Denhoff (zm. 1685), wojewodzie parnaski i od 1661 r. chorąży nadw. kor., od 1661 r. cześnik, od 1666 r. podstoli lit.

⁸² Zapewne Hieronim Gabriel Konarski (zm. po 1703 r.), stolnik mozyrski i starosta serejski, zob. jego korespondencję z lat 1668–1703 i b.d. w: AGAD, AR, dz. V, nr 7073; K. Niesiecki, *Herbarz*, t. 5, s. 181.

⁸³ Przeradzać (odradzić).

^{a-a} W *Kop. 2 szyk*: mi nie o małą rzecz.

⁸⁴ Zob. przyp. 81.

⁸⁵ Skrócił.

^b W *Kop. 2.*: brabański.

⁸⁶ Brabancja, hrabstwo w księstwie Dolna Lotaryngia.

^c W *Kop. 2.*: konfiskowanie.

⁸⁷ Troskał, dręczył [zamartwiał].

⁸⁸ Zdał.

^d W *źródle*: elektyję.

⁸⁹ Sejm elekcyjny w Warszawie 2 V–19 VI 1669 r.

⁹⁰ Pierre de Bonzy (1631–1703), biskup Beziers, poseł francuski w Polsce w latach 1655–1669.

^e W *źródle*: żec.

wieksza — powiada: „spodziewam się, że ks[ia]żę J[eg]lo M[o]śc de Conde⁹¹, będzie królem polskim, zaczym nie trudno mi będzie przez niego otrzymać, czego będę afektował^{a92} u króla J[eg]lo M[o]ści francuskiego.” To usłyszawszy, cale⁹³ się na łaskę i wolę Ks[ia]żęcia J[eg]lo M[o]ści spuścił⁹⁴. Po tym, gdy ks[ia]żę J[eg]lo M[ilo]ść do Warszawy pojechał, otrzymałem znowu list od J[eg]lo M[o]ści Pana Jana Stradio, szwagra mego [z] datą 1669 14 *Aprila*⁹⁵, w którym pisze, że już majątność skonfiskowana i oddana. Z czegom się bardzo alterował⁹⁶ i frasował. A gdym ks[ie]ciu J[eg]lo M[o]ści ten list pokazał, odpowiedział mi, że się to w Warszawie da Bóg wszystko odmienić może. Ale na nieszczęście moje rzeczy w Warszawie nie tak poszli^b, jakiśmy sobie obiecywali. Ks[ia]żę J[eg]lo M[o]śc de Conde ekschidowany⁹⁷, biskup de Bezye [!] do audiencyi nieprzyrup[us]zczony. Ks[ia]żę J[eg]lo M[o]śc stronę ks[ie]cia nejburskiego^{c[!]}⁹⁸, przeciwko Francuzom trzymając z biskupem de Bezye [!] widzieć się nie śmiał, i tak zostałem bez nadzieje, i od[z]yskania majątności, jako i od[z]yskać niepodobno.

7). Po elektiej zaś poszedłem do ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści, utyskując⁹⁹ i narzekając na nieszczęście moje. Alić ks[ia]żę J[eg]lo M[o]ści rzekł do mnie, abym się nie frasował, ponieważ te rzeczy jes[z]cze się^d odmienić mogą. A tym czasem obiecał mi w majątności swojej akomodować^{e100} i nagrodzić. To rzekłszy^f, kazał zawołać pana Winklera¹⁰¹ do siebie, a skoro pan Winkler przyszedł powiedział mi: „panie Winkler obiecałem de Raësa, koniuszego mego akomodować w majątności mojej, zaczym trzeba opyt¹⁰² uczynić około Słucka¹⁰³, albo gdzie indziej o dobrym folwarku,

⁹¹ Enghien Henryk Juliusz Burbon (Bourbon) Condé (1643–1709), diuk d', syn Wielkiego Kondusza, kandydat do tronu polskiego.

^a W źródle: affectował.

⁹² Pragnął, pożywał.

⁹³ Całkowicie (w całości).

⁹⁴ Zdał.

⁹⁵ Kwietnia.

⁹⁶ Martwił.

^b W Kop. 2.: poszły.

⁹⁷ Wykluczony.

^c W Kop. 2.: neyburskiego.

⁹⁸ Poprawnie: neuburskiego. Filip Wilhelm (1615–1690), od 1653 r., ks. palatyn neuburski. W „objaśnieniu pretensji” trzymał stronę Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640–1673), od 1669 r. król Polski, AGAD, AR dz. XXI, nr R 32, s. 11: „w tym oszukanie się stało”.

⁹⁹ uciążając.

^d Brak w Kop. 1.

^e Wyraz w źródle *ptsanu*: accomodować.

¹⁰⁰ Dopomagać.

^f W Kop. 2.: rzekszu.

¹⁰¹ Zapewne Krzysztof Winkler (zm. ok. 1673 r.), doktor, zob. jego korespondencję z lat 1658–1669 i z 1673 r., AGAD, AR, dz. V, nr 17 469; A. Sajkowski, *W kręgu oficjalistów księcia Bogusława* [w:] S. Niezabitowski, *Dzienniki*, s. 28.

¹⁰² Wywiad.

¹⁰³ Słuck — miasto i księstwo nad rzeką Słucz w pow. i woj. nowogródzkim, od 1592 r. własność Radziwiłłów.

a skoro napytacie¹⁰⁴, dajcie mi nie bawiać¹⁰⁵ wiedzieć, i to, w jakiej sumie^a zastawiony i wiele poddanych”.

8). Powróciwszy zaś ks[ia]żę J[eg]lo M[o]śc po elektiej do Królewca, kazał pisać do J[eg]lo M[o]ści Pana Niezabitowskiego, terazniejszego podczaszego kaliskiego¹⁰⁶, strony majątności Góry^b pod Wilnem¹⁰⁷. [s. 4]

9). Także rozkazał panu Fel[hu], aby pisał do pana Welinga¹⁰⁸, na ten czas starosty ks[ie]stwa dubińskiego¹⁰⁹ będącego, żeby się pilno wywiadywał^w jakim na ten czas majątność Góry pod Wilnem zostaje porządku, i żeby doskonale i porządnie spisawszy, wiele poddanych, co prędzej dał o tym wiedzieć. Pan Weling tedy nie bawiać do tej majątności Góry zweryfikowawszy i podpisawszy, odpisał do ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści, który list J[eg]lo Mośc pan Fel[hu] dał mi do przeczytania, z tą deklaracją¹¹⁰ od ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści, jeżeli będę chciał te Góry eliberować¹¹¹, że ks[ia]żę J[eg]lo Mośc prawo¹¹² mi miał dać na tę majątność dożywotnie. Zaczynam ja do ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści poszedłszy, podziękowałem za łaskawą deklaracją. Ks[ia]żę J[eg]lo M[o]ści rzekł do mnie, żebym sam pojechał i obaczył tę majątność. A jeżeli mi się będzie spodobało, dam, prawi, dożywotnie i przepiszę kilka tysięcy z łaskiej mojej. Za com ks[ie]ciu J[eg]lo M[o]ści powtórnie uniżenie podziękowawszy. Miałem być wolę jechać dla obaczenia tej majątności. Ale na nieszczęście moje, że się działo krótko przed śmiercią ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści Ś[więtej] P[amięci] nie przyszło mi^d do tego, ale J[eg]lo M[o]śc pan Fel[hu] jest wiadom¹¹³ tych rzeczy, i nie rozumiem żeby się tego miał zapierać, chyba by sumnienia swego zapomniał.

10). Po śmierci zaś ks[ie]cia J[eg]lo M[o]ści Ś[więtej] P[amięci] służyłem ks[ie]źnie Jej M[o]ści¹¹⁴ przez lat trzynaście, z łaski Bożej z nie małą pracą, w różnych majątnościach (a bez chluby mówiąc) nikogom nie ukrzywdził, na liczbie¹¹⁵ nie

¹⁰⁴ Wywiecie się (dowiecie się).

¹⁰⁵ bezzwłocznie.

^a W źródle: summa.

¹⁰⁶ Stanisław Niezabitowski (1641–1717), podczaszki kaliski. Zob. bliżej: A. Sajkowski, *Stantslaw Niezabitowski* [w:] S. Niezabitowski, *Dzienniki*, s. 32–63.

^b W źródle: Gury.

¹⁰⁷ Miejscowość bliżej nieokreślona.

¹⁰⁸ Zapewne Wilhelma, urzędnik Bogusława Radziwiłła, zob. jego korespondencję z lat 1665–1670, 1691 i b.d., AGAD, AR, dz. V, nr 17 114–17 115.

¹⁰⁹ Dubinki, dobra i zamek Radziwiłłów birzańskich w woj. wileńskim, 45 km na północ od Wilna.

^c W źródle 2 x: w.

¹¹⁰ Deklaracją.

¹¹¹ Uwolnić, wyzwolić.

¹¹² Sądownie.

^d Brak w Kop. 2.

¹¹³ Świadom.

¹¹⁴ Radziwiłłówna Ludwika Karolina (1667–1695), jedyna córka Bogusława Radziwiłła i Anny Marii Radziwiłłówny (1640–1667).

¹¹⁵ Rachunku.

został winnym^a. A przecie żadnego na to nie masz respektu, i J[eg]lo M[o]ść Pan Fe[h]r rozumie podobno, żebym chleba nigdzie nie mógł mieć, gdyby mi nie dano w majątności ks[ię]ż[n]y Jej M[o]ści, bo pisze w liście swoim 1682 9 marca, że Ich M[o]ść P[anowie] Konsiliarze¹¹⁶ powiedzieli, żem jes[z]cze w majątności ks[ię]żny Jej M[o]ści nie zażył nędzej, czemu się wielce dziwować muszę, gdy i parobek biedny w niedostatku by nie służył. Prawda to, że lata i słabość moja, już nie pozwala in-szego¹¹⁷ szukać pana, ale gdybym był wiedział, że mi tak miano za te moje słuszne i prawdziwe pretensje nagrodzić, pewnie bym znalazł był po śmierci ks[ię]cia J[eg] o M[o]ści pana. Naprzód ks[ią]żę J[eg]lo M[o]ść Pan podkanclerzy¹¹⁸, nie tylko mnie zaciągał do usług swoich, ale mnie prosił oto, z dobrymi kondytmiami¹¹⁹ J[eg]lo M[o]ść Pan Gembicki, starosta nowodworski¹²⁰, chciał mi być dać starostwo nowodworskie pode Gdańskiem do wiernych rąk, albo arendownym sposobem¹²¹, mam listy jego, co świadczą. J[eg]lo M[o]ść Pan wojewoda trocki¹²², takim że sposobem, chciał mi być dać majątność swoją na Żmudzi Rogów¹²³ nazwaną. J[eg]lo M[o]ść Pan Ferdynand Fe[h]r przy tym, a przecie teraz takie opuściwszy okazyje moje, straciwszy na usługach ks[ię]cia J[eg]lo M[o]ści fortunę, i zawiódszy lata w lekkim poważeniu zostaje. [...]124

„Objaśnienie pretensji”¹²⁵

Kop. 1: AGAD, AR dz. XXI, nr R 32, s. 8–15;

Kop. 2: AGAD, AR dz. X,teczka „de Raës”, akta niesygnowane, brak paginacji.

[s. 8]^b

^a W Kop. 2.: winien.

¹¹⁶ Doradcy.

¹¹⁷ Innego.

¹¹⁸ Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), od 30 VI 1668 do 14 XI 1680 r. podkanclerzy lit.; *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1139, s. 148.

¹¹⁹ Warunkami.

¹²⁰ Andrzej Gembicki (zm. 1688), starosta nowodworski od 30 IX 1664 r., A. Boniecki, *Herbarz*, t. 6, s. 26; A. Przyboś, *Gembicki Andrzej († 1688), h. Nałęcz* [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 376.

¹²¹ W dzierżawę.

¹²² Marcjański Aleksander Ogiński (1632–1690), jest już we wrześniu 1670 do 15 V 1684 r.; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 60; A. Rachuba, *Ogiński Marcjański Aleksander h. własnego (1632–1690)*, PSB, t. 23, s. 619.

¹²³ Red., *Rogów* [w:] SGKP, t. IX, s. 667, 668.

¹²⁴ Dalej jest spis: „Regestr rzeczy w Warszawie odebranych po potr[ze]bie”, AGAD, AR, dz. XXI, nr R 32, s. 5, 6, wyd.: R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 85, 86.

¹²⁵ Zob. przyp. 42.

^b *Kop. 1.*: Rkps, poszyt o wymiarach: 200x318 mm, na s. 1 adnotacje ołówkiem: de Raes; sług (na górnym marginesie); R (na dolnym marginesie) i na s. 15: Notacje pretencyi mojej i adnotacje urzędników radziwiłłowskich dotyczące spełnienia roszczeń. *Kop. 2.*: Rkps, poszyt o wymiarach: 200x310 mm, na wierzchniej stronie adnotacje: Les Pretensions de Mons^r de Raës i ołówkiem: 1604 (dawna sygnatura), Raes i Ksi[ą]żę Bogusław; na odwrocie: de Raes: N^o 6 i N^o 54 Fasc. 2 Obligów. *Kop. 1.* i *Kop. 2.* różne ręce. W *Kop. 2.* od połowy punktu 8. inna ręka.

Objaśnienie pretencji mojej zostawając na usługę Świętej Pamięci Jaśnie Oświeconego Ks[ię]cia J[ego] M[o]ści Pana Bogusława Radziwił[ł]a, koniuszego Wielkiego Ks[ię]stwa Litewskiego, pana i dobrodzieja mego. Począwszy od roku 1647¹²⁶, mianowicie przez ciężkie czasy wojenne pracując na różnych okazjach, z Kozakami, Tatarami, Moskwą i z Szwedami et[c].¹²⁷ et[c].

1). Naprzód w potrzebie pod Barasteczkiem [!], pod Żwańcem, pod Bychowem [Nowym], pod Mohilewem [!], pod Tykocinem¹²⁸, pod Warszawą¹²⁹ i pod Prostkami¹³⁰, gdzie Tatarowie Ks[ię]cia J[ego] M[o]ści wzięli, i w wielu innych okazjach pracowałem, które trudno wyliczać.

2). Po tym zaś ks[ia]żę J[ego] M[o]ść widząc, że król J[ego] M[i]ł[os]ć Polski¹³¹ za granicę ustąpił przed Szwedami, ks[ia]żę J[ego] M[o]ść poddał się królowi J[ego] M[i]ł[os]ć szwedzkiemu, który już był Warszawę opanował. Tedy ks[ia]żę J[ego] M[o]ść obawiając się, żeby mu nie rabowano skarbnicy starowiejskiej¹³² kazał wszystkie rzeczy do Warszawy zawieść, i tam je zostawił w zawiadywaniu J[ego] M[o]ści Pana Daniela Kondrata¹³³, przy których rzeczach i^a ja moje ubóstwo w skrzyniach zapieczętowawszy zostawiłem.

3). Po niemałym czasie zaś król J[ego] M[i]ł[os]ć Kazimierz¹³⁴ do Polski powrócił, który zgromadziwszy wojsko z pospolitym ruszeniem oblegał Warszawę, w której Witemberk [!]¹³⁵ był gubernatorem, gdzie po niemały czas oblężenie widząc Witemberk [!], że się dłużej trzymać nie mógł, poddał się na dyskretyj^b królowi J[ego] M[i]ł[os]ć polskiemu i tak Polacy wszystkie skarby ks[ię]cia Jego M[o]ści w Warszawie będące zabrali, przy których i moje ubóstwo wszystko zginęło¹³⁷.

¹²⁶ Por. przyp. 43.

¹²⁷ *Et cetera* — i tak dalej (itd.).

¹²⁸ Tykocin — miasto i zamek nad Narwią, w ziemi bielskiej w woj. podlaskim. Brak w „preten-sjach”, AGAD, AR, dz. XXI, nr R 32, s. 1; [B. Radziwiłł], *Autobiografia*, s. 137. Zob. przyp. 64.

¹²⁹ Zob. przyp. 55.

¹³⁰ Zob. przyp. 61.

¹³¹ Jan Kazimierz Waza (1609–1672), 1648–1668 król Polski.

¹³² Dobra w pow. drohickim w woj. podlaskim. Brak cennych rzeczy w inwentarzu zamku w Starej Wsi z 21 VII 1659 r., AGAD, AR, dz. XXV, nr 4017a, s. 2, 4, 5. J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 70: „tutaj sprowadził z Królewca [! — R. J.] swe bogactwa także Bogusław Radziwiłł”.

¹³³ Zm. po X 1671 r., służa Bogusława Radziwiłła.

^a *Brak w Kop. 2.*

¹³⁴ Zob. przyp. 131.

¹³⁵ Poprawnie: Arvid Wittenberg (1606–1657), hr., feldmarszałek szwedzki, zm. jako jeńiec w Zamościu 7 IX 1657 r., J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 71, 72.

^b *W Kop. 1.: dyszkrecy[j]ą, a w Kop. 2.: dyszkretją.*

¹³⁶ Wzgląd.

¹³⁷ Decyzja króla o zaprzestaniu szturmie nie znalazła uznania wśród wojska spodziewającego się znaleźć wielkie łupy, zgromadzone tu przez wroga i pragnącego zemsty. Poturbowano hetmanów. Dopiero obietnica wypłaty 40 tys. zł zapobiegła krwawej rzezi. Zob. opis szturmie Warszawy 1 VII 1656 r.: J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 93–98, 101. Tam też informacja, że Jan Kazimierz „fortiter stanął”, aby pozwolono opuścić Szwedom Warszawę wraz ze skarbami Bogusława Radziwiłła (s. 92, 97), a po wkroczeniu wojska polskiego: „W mieście w sklepach i domach komisarze skonfiskowali wiele skrzyń ze srebrem, między którymi znajdowały się srebra stołowe

4). Za tym król J[ego] M[iło]ść szwedzki zligowawszy się z kurfirszttem J[ego] M[o]ścią [s. 9] brandenburskim pod Warszawę postąpili. Tamże król J[ego] M[iło]ść Polski z wojskiem swoim dał bitwę, gdzie z obu stron przez dwa dni potężnie z sobą walczyli¹³⁸. Tandem wiktoria¹³⁹ przy królu J[ego] M[iło]ści szwedzkim i kurfirsztcie^a brandenburskim została, w której okazji pamiętając, że mi Polacy wszystkie rzeczy^b w Warszawie^b zabrali, starałem się z odwagą zdrowia mego nagrodzić moje szkodę, i nagrodziłem był sobie dostawszy srebra niemało i innych rzeczy bogatych na kilkanaście tysięcy wszystko. Zregestrowawszy¹⁴⁰ w skrzyniach i w kobiercach^{c141}, upakowawszy i zapieczętowawszy na s[z]kutę J[ego] M[o]ści Pana generała Duglasya złożywszy do Torunia odesłałem, dyrygując¹⁴² je do J[ego] M[o]ści Pana Polikowskiego na ten czas przy rzeczach ks[ię]cia J[ego] M[o]ści w Toruniu zostawiającego^d, który do mnie odpisał, że wszystkie rzeczy moje zapieczętowane według rejestru¹⁴³ w całości odebrał i że je przy rzeczach ks[ię]cia J[ego] M[o]ści w schowaniu miał.

5). Tym czasem król J[ego] M[iło]ść Szwedzki odłączywszy kilka tysięcy wojska pod komendą ks[ię]cia J[ego] M[o]ści dla obronienia granicy pruskiej wyprawił, z którymi ludźmi ks[ią]żę J[ego] M[o]ść pod Prostkami, z kilką tysięcy wojska kurfirsztta J[ego] M[o]ści brandenburskiego pod komendą J[ego] M[o]ści Pana grafa Waldeka [!]¹⁴⁴ złączyli się. Tamże po kilku dniach wojska litewskie pod komendą J[ego] M[o]ści Pana Gonsiewskiego [!]¹⁴⁵ z Tatarami, przystąpiwszy k nam bitwę z ks[ię]ciem Je[go] M[o]ścią toczyli, która bitwa niemal od poranka do wieczora trwała. A że nieporównana większa była potęga litewska niż nasza, Ks[ią]że J[ego] M[o]ść postrzeg[ł]szy, że Tatarowie przez rzekę wpław przebrnęli, i że już w tyle wozy nasze rabować poczęli, ks[ią]żę J[ego] M[o]ść rzekł do mnie: „de Raës^e proszę cię, jeżeli można ratuj szkatułę moją francuską, wołałbym (prawi¹⁴⁶) sto tysięcy stra-

Karola X Gustawa i rzeczy Bogusława Radziwiłła” (ibidem, s. 103, 105) na podstawie: AGAD, AR, dz. II, ks. nr 21, s. 171 (kopia listu spod Warszawy z 5 VII 1656 r.) i dalej: „Król podarował Litwinom skarby Bogusława Radziwiłła, ale w związku z ich podziałem omal nie wybuchł tam bunt. Starsi żołnierze nie chcieli dzielić się po równej części ze świeżymi przybyszami, którzy znou odgrązali się, że starszym wszystko zabrają”, J. Wagner, *Warszawa w latach*, s. 107.

¹³⁸ Błąd — trzy dni: 28–30 VII 1656 r. Zob. przyp. 55.

¹³⁹ Zwycięstwo.

^a W *Kop. 2. dodano*: J[ego] M[o]ści.

^{b-b} *Brak w Kop. 2.*

¹⁴⁰ Spisawszy.

^c W *źródle*: kobiercach. W *Kop. 2. poprawnie*.

¹⁴¹ Kobierzec — ozdobna, barwna, często puszysta tkanina, służąca do przykrycia podłogi lub ścian; dywan.

¹⁴² Kierując.

^d W *Kop. 2.*: zostawiającego.

¹⁴³ Zob. przyp. 121, 151 i 176.

¹⁴⁴ Georg Friedrich Waldeck (1620–1693), hr., gen. brandenburski od 1656 r., feldmarszałek cesarski od 1664 r., książę od 1682 r.

¹⁴⁵ Poprawnie Gosiewski (Gaśiewski) Korwin Aleksander Wincenty (zm. 29 II 1662 r.), od 18 VI 1654 r. hetman polny lit.

^e W *Kop. 1.*: De Raes, a w *Kop. 2.*: de Raes.

¹⁴⁶ Mówi.

cić, niż tę szkatulę". Zaczynam wiedząc ja dobrze o tym, że w tej szkatule wszystkie sekreta pańskie byli, od której sam ks[ia]żę J[ego] M[o]śc klucz przy sobie nosił. Z życzliwości mojej ku dobrodziejowi memu odważyłem zdrowie moje i skoczyłem do wozów, które już Tatarowie rabować poczęli. Aliś[ci]^a na szczęście moje trafiłem na pokojowy wóz, z którego szkatulę porwawszy nazad¹⁴⁷ ku mostowi, gdzie ks[ie]cia J[ego] M[o]ści broniącego się zostawił, umknąłem. Ale przybliżywszy się ku mostowi postrzegłem [s. 10] chorągwie Polskie i buńczuki¹⁴⁸ tatarskie, które już most opanowali. A ks[ie]cia J[ego] M[o]ści tam uchodzącego Tatarowie wzięli. Ja postrzeg[ł]szy, że źle, ku Elchowi [!]¹⁴⁹ udałem się i takem^b z wielką trudnością uszedł rąk Tatarskich^c z szkatulą.

6). Po tym we dwóch niedzielach pod Filipowem¹⁵⁰ po znoszeniu wojska litewskiego Ks[ia]żę J[ego] M[o]śc s[z]częśliwie w nocy do nas powrócił, ale w głowę był raniony. Stamtąd pojechał do Królewca, papiery i sekreta wszystkie^d, które w szkatule byli^e, w całości oddał. Z czego się serdecznie ks[ia]żę J[ego] M[o]ści cieszył, obiecując mi^f pańską łaskę i odwzięczenie za moje życzliwe usługi i odwagę. Tamże w Królewcu kurfirszt J[ego] M[o]śc, ks[ie]cia J[ego] M[o]ści z dworem swoim sustentował¹⁵¹.

7). Za tym ks[ia]żę J[ego] M[o]ści nie mając sposobu¹⁵² skąd by mógł srebra stółowe sporządzić, którego mu pilno było potrzeba mieć. Nie wiem z czyjej rady (lubo się domyśleć mogę) ks[ia]żę J[ego] M[o]śc wszystkie rzeczy moje, które w Toruniu złożone byli przy swoich, nic mi o tym nie powiedziawszy do Królewca przywieść kazał. Część srebra mego, na ks[ie]cia J[ego] M[o]ści przerobiono, część herbów tylko odmieniono, inszych¹⁵³ zaś rzeczy także na potrzebę ks[ie]cia J[ego] M[o]ści zatrzymano, na co jest osobliwy registr¹⁵⁴. A gdym się o tym dowiedział, barzom¹⁵⁵ się zadziwił, ponieważ ks[ia]żę J[ego] M[o]śc nie zwykł był nikogo krzywdzić. Uważałem, że kto inszy pewnie ks[ie]cia J[ego] M[o]ści do tego namówił, o com ciężko utyskiwał^g przed J[ego] M[o]ścią panem Fe[h]rem^h. Odpowiedział mi, że ks[ia]żę

^a W Kop. 2.: aleś.

¹⁴⁷ W tyle.

¹⁴⁸ Drzewce z kulą i poprzeczką, z zawieszonymi na nich ogonami końskimi jako oznaką władzy wojskowej, używane przez Turków, Tatarów, Kozaków oraz hetmanów polskich.

¹⁴⁹ Elbląg.

^b W Kop. 2.: takim.

^c W Kop. 2.: Tatarskiech.

¹⁵⁰ Pole bitwy (22 X 1656 r.), gdzie Brandenburczycy i rozbitkowie spod Prostek pokonują wojska Gosiewskiego. Zob. bliżej, S. Augusiewicz, *Prostki*, s. 164–193 (szczególnie, s. 186–190).

^d W Kop. 2.: wszystkie.

^e W Kop. 2.: były.

^f W Kop. 2.: mnie.

¹⁵¹ Utrzymywał.

¹⁵² Nie mając środków.

¹⁵³ Innych.

¹⁵⁴ Zob. przyp. 124, 143 i 179.

¹⁵⁵ Bardzom.

^g W źródle: utyskował.

^h W Kop. 2. i tylko w tym miejscu poprawna pisownia nazwiska: Fehrem.

J[ego] M[o]ść na ten czas potrzebny będąc musiał to uczynić¹⁵⁶. A że mi to miał nagrodzić, co i sam ks[ia]żę J[ego] M[o]ść, po tym mnie samemu był przyobiecał^a. Ja tedy spus[z]czając się na obietnicę i słowo pańskie cierpliwem czekał skutku tej pańskiej obietnicy. Aliżcim^b się nie doczekał i po dziś dzień doskonale.

8). Co większa jes[z]cze otrzymawszy listy z Brabancyi od J[ego] M[o]ści Pana szwagra mego¹⁵⁷, abym się jak najprędzej wrócił dla objęcia posesyi^{c158} majątności [s. 11] spadkowym prawem na mnie przypadającej w Ks[ie]stwie Luksemburskim leżącej^d, a od króla J[ego] M[o]ści francuskiego zawojowanej, który już był ostatni edykt wydał, iż jeżeliby kto przed ekspirowaniem¹⁵⁹ terminu edyktu do swojej majątności nie wrócił, i protekty króla J[ego] M[ilo]ści francuskiego nie przyjął, tedy wiecznymi czasy na króla J[ego] M[o]ści mają być skonfiskowane. Gdym zaś te listy i inne dokumenta ks[ie]ciu J[ego] M[o]ści pokazał, upraszając ks[ie]cia J[ego] M[o]ści aby mię od boku swego uwolnić raczył, ks[ia]żę J[ego] M[o]ść uważywszy, że to moja była fortuna, deklarował mię być puścić. Ja tedy słowem pańskim upewniony będąc, konie i wszystkie rzeczy moje pozbyłem, i miejsce na okręcie sobie obstałowałem¹⁶⁰.

9). A gdy czas przyszedł mnie odjeżdżać, aliści ks[ia]żę J[ego] M[o]ść kazał przez J[ego] M[o]ść pana Fe[h]ra mnie powiedzieć, że mię dla pewnych przyczyn teraz uwolnić nie może, co usłyszawszy wielcem¹⁶¹ się zafrasował¹⁶². Prosiłem J[ego] M[o]ść Pana grafa Denofa [!] i J[ego] M[o]ść Pana Konarskiego, żeby ks[ie]cia J[ego] M[o]ści chcieli perswadować, aby mię według słowa swego uwolnić raczył. Ale i oni u ks[ie]cia J[ego] M[o]ści nic sprawić nie mogli. Ja tedy uważywszy sobie, że czas upływie, samem poszedł do ks[ie]cia J[ego] M[o]ści. Aliści [!] ks[ia]żę J[ego] M[o]ść powiedział mi, żebym się o tę majątność nie frasował, ponieważ prawi: „mam dobry sposób na odzyskanie onej. Mianowicie przez posła króla J[ego] M[ilo]ści francuskiego biskupa de Bezye [!] w Warszawie zostającego. (Do tego prawi) Pojadę na elekcy[j]e do Warszawy. Spodziewam się, że ks[ia]żę J[ego] M[o]ść de Conde zostanie królem polskim, zaczyn co będę chciał sprawić u króla J[ego] M[ilo]ści francuskiego przez niego nie trudno mi będzie”.

10). Ale w tym się oszukanie stało, ponieważ ks[ia]żę J[ego] M[o]ści na elekcyi króla J[ego] M[ilo]ści Michała¹⁶³, przeciwko Francuzom stawał i tak nic w mej sparwie sprawić nie mógł^e. A gdy po elekcyi uskarżyłem się ks[ie]ciu J[ego] M[o]ści

¹⁵⁶ Zob. komentarz, R. Jankowski, *Dztwne losy*, s. 71 i 75–77.

^a W *Kop. 2.*: przyobiecał.

^b W *Kop. 2.*: aliżem.

¹⁵⁷ Jan Stradis.

^c W *Kop. 2.*: posesy[j]e.

¹⁵⁸ Osiałość.

^d W *Kop. 2.*: leżący.

¹⁵⁹ Wydaniem.

¹⁶⁰ Ustaliłem, ustanowiłem, utrwaliłem, umocniłem, obwarowałem.

¹⁶¹ Silnie.

¹⁶² Zatrokał, zadręczył.

¹⁶³ Michał Korybut Wiśniowiecki (1640–1673), od r. 1669 król Polski.

^e W *Kop. 2.*: mogłem.

na nies[z]częście moje, ks[ia]żę J[ego] M[o]śc obiecał mi pańskim słowem w swojej majątności rekompensować. Jako i na ten czas zaraz kazał J[ego] M[o]ści Panu Winklerowi postarać się o dobry folwark dla mnie około Słucka albo około Wilnia [!]. Skoro zaś ks[ia]żę J[ego] M[o]śc powrócił do Królewca kazał, J[ego] M[o]ści Panu Fe[h]rowi pisać^a [s. 12] do J[ego] M[o]ści Pana Wel[l]inga¹⁶⁴, aby jak najprędzej zweryfikował majątność Góry pod Wilniem [!], a zwerefikowawszy dał o tym nie bawiąc wiedzieć. Także ks[ia]żę J[ego] M[o]śc kazał pisać o tym do J[ego] M[o]ści Pana Niezabitowskiego. A gdy J[ego] M[o]śc Pan Wel[l]ing odpisał, że był w tej majątności Góry i wszystko dobrze przejrzał i chwalił, że majątność dobra. Ks[ia]żę J[ego] M[o]śc ten list przysłał do mnie przez J[ego] M[o]ści Pana Fe[h]ra, z^b tym, jeżeli mi się będzie podobała, że mi konsens¹⁶⁵ na okupienie i prawo nowe na dożywocie z przypisaniem na mię większą sumę^c dać deklarował, za com ja ks[ie]ćciu J[ego] M[o]ści uniżenie podziękował. A to się działo *cerciter*¹⁶⁶ tydzień przed śmiercią ks[ie]ćcia J[ego] M[o]ści¹⁶⁷ i tak po dziś dzień dla nagłej śmierci ks[ie]ćcia J[ego] M[o]ści tej majątności nie dostałem.

11). Wiadoma rzecz tedy, że zostaje wielce ukrzywdzony i całe od ubogiej fortuny mojej dla usługi Ks[ie]ćcia J[ego] M[o]ści obnażony¹⁶⁸. Rzecz¹⁶⁹, kto że ks[ia]żę J[ego] M[o]śc^d Świętej Pamięci położył w testamencie swoim, że oddawszy mi dwanaście set złotych nad jurgielt¹⁷⁰, nic więcej nie miał pretendować za zdobycie mają¹⁷¹. Na to ja odpowiadam, że Ks[ie]ćcia J[ego] M[o]ści dobrodzieja mego nie była intencja^e, żeby tymi dwunastą set złotych nad jurgielt legowany¹⁷² miał mi nagrodzić zabrane rzeczy wyż mianowane (które kilkanaście tysięcy byli^f warte). Do tego^g ojczyznę stracił dla usługi ks[ie]ćcia J[ego] M[o]ści, za którą deklarował^h mi byłⁿ nagrodzić. Ale sz[czególnie] ks[ia]żę J[ego] M[o]śc te dwanaście set złotych nazna-

^a Brak wyrazu w Kop. 2.

¹⁶⁴ Zapewne Wilhelm Jan Welling, urzędnik Bogusława Radziwiłła, zob. jego korespondencję z lat 1665–1670, 1691 i b.d., AGAD, AR, dz. V, nr 17 114, 17 115.

^b Brak w Kop. 2.

¹⁶⁵ Zezwolenie [zgoda].

^c W źródle: sumę.

¹⁶⁶ Około, prawie, mniej więcej.

¹⁶⁷ Bogusław zm. 31 XII 1669 r. na „apopleksyję” podczas polowania na kuropatwy.

¹⁶⁸ Pozbawiony.

¹⁶⁹ Ppowie (mówi).

^d Przed wyrazem trzy cienkie płonowe kreski.

¹⁷⁰ Pensja roczna, uposażenie, zapłata (wynagrodzenie pieniężne).

¹⁷¹ *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, wyd. U. Augustyniak, Warszawa 1992, s. 207; testament Bogusława Radziwiłła: Orle, 27 XII 1668 r., s. 199–211.

^e W Kop. 2.: intentia.

¹⁷² Okazany.

^f W Kop. 2.: były.

^g W Kop. 2.: tego.

^{h-n} W Kop. 2. szyk: był mi.

czył jako ^ainszych sług kontentując¹⁷³ ^bmię^c za zvczliwe usługi moje^b, jako niemało listów mam ks[ie]cia J[ego] M[o]ści, które o tym świadczą. Wiadomo też każdemu, że nikt nie może testamentem oddalić, kogo od pretency^d swojej, kiedy są słuszne. Ale, że ks[ia]żę J[ego] M[o]ść we dwie lecie ^eprzed śmiercią swoją testament swój pisał^{e174}, nie spodziewał się ks[ia]żę J[ego] M[o]ść żeby mię przed śmiercią swoją tak za zabrane rzeczy, jako i za straconą ojczyznę, według słowa swego pańskiego, nie miał nagrodzić. Pewenem jest tego, że ta własna była intencja^f ks[ie]cia J[ego] M[o]ści dobrodzieja mego, ponieważ ks[ia]żę J[ego] M[o]ść był sumnienia dobrego i nikomu z umysłu¹⁷⁵ nie zwykł krzywdy uczynić. Do tego, gdyby pretencia^g moja niesłuszna była [s. 13] pewnie by Ich M[o]ść panowie ekonomowie ks[ie]żny J[ego] M[o]ści z Jego M[o]ścią Panem Fel[h]rem po śmierci ks[ie]cia J[ego] M[o]ści nad pomienioną¹⁷⁶ legacja^h nie dali by mi byli kilkunastu set złotych względem pretencyⁱ moje¹⁷⁷. A to ^kdali do dalszej woli i łaski ks[ie]żny J[ej] M[o]ści. Przy tym obiecali mi byli Ich M[o]ść majątność Góry eliberować. A eliberowawszy według intencyⁱ Świętej Pamięci ks[ie]cia J[ego] M[o]ści nieboszczyka podać, ale się i to nie stało.

12). A lubo ks[ia]żę J[ego] M[o]ści z tego świata zszedł, jednak żyje w Na[j]jaśniejszej córce swojej a Pani^m mojej miłościwej, która tak rozumiem, gdy będzie dostatecznie informowana o krzywdzie mojej raczy mię ukontentować¹⁷⁸ i obietnicy Świętej Pamięci ks[ie]cia J[ego] M[o]ści dobrodzieja mego dosyć uczynić [...] ¹⁷⁹.

^a *Przed wyrazem gruba ptonowa kreska.*

¹⁷³ Zadawalając.

^{b-b} *W źródle podkreślone.*

^c *W Kop. 2.: mnie.*

^d *W Kop. 2.: prtensyi.*

^{e-e} *W Kop. 2. szyk: testament swój pisał przed śmiercią swoją.*

¹⁷⁴ Błąd. Testament: Orle 27 XII 1668 r., zob. *Testamenty ewangelików*, s. 210. Zmarł 31 XII 1669 r.

^f *W Kop. 2: intentia.*

¹⁷⁵ Zamiaru, zamysłu, postanowienia.

^g *W Kop. 2.: pretensja.*

¹⁷⁶ Wspomnianą, wymienioną.

^h *W Kop. 2.: legatją.*

ⁱ⁻¹ *W źródle podkreślone.*

^j *W Kop. 2.: pretensyi.*

¹⁷⁷ Zob. komentarz, R. Jankowski, *Dziwne losy*, s. 78, 79.

^k *Nad wyrazem dwte ptonowe kreski.*

^l *W Kop. 2.: intentii.*

^m *W Kop. 2.: Paniej.*

¹⁷⁸ Zadowolić, zaspokoić.

¹⁷⁹ Dalej jest spis: „Regestr wyż pomienionych rzeczy”, AGAD, AR, dz. XXI, nr R 32, s. 14. Zob. przyp. 124, 143 i 154.

Rafał Jankowski, Curriculum Vitae Henri de Raës, a Foreign Officer, the Second Half of the Seventeenth Century

Summary

In the article "Strange Fate of the Treasury of Henry de Raës in the Era of the *Swedish Deluge* and the Unsuccessful Attempts to Regain It" ["Barok" (Historia–Literatura–Sztuka), XV/1 (29) 2008, pp. 71–87] the author focuses on the "fortune" of Henri de Raës, which was lost during his service for of Bogusław Radziwiłł (1620–1669), Lithuanian Master of the Horse (Equerry) and Governor General of Prussia. The fate of the treasury of Henry de Raës is an example of a standard model of foreign soldier's career in the modern Polish–Lithuanian Commonwealth. The source documents published in the article are an illustration of this career pattern and may be conventionally called *curriculum vitae of Henry de Raës*. These documents were created for settlement of claims what their titles indicate too ("claims" and "explanation of the claims"). The article in "Barok" was based largely on hypotheses taking into account the limited sources credibility. Bearing this in mind the author wants to give a reader possibility of his own interpretation. Kinship and offices that representatives of the de Raës family held till the early nineteenth century (when the line became extinct in Poland) are described in the introduction to the sources in order to illustrate the importance of what achieved the de Raës family without *indigenatus* being granted to the progenitor of the family in the Grand Duchy of Lithuania. In the introduction to the sources the author deals with the denization of foreign officers serving in the Polish–Lithuanian Commonwealth during "the Deluge".